Nr. 240 | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, poniedziałek 20 października 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach 18 gr.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Przed ustąpieniem Grabskiego.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Min. Sikorski przyszłym szefem rządu?

WARSZAWA, 18. października. (tel. wł.) W najbliższą środę rozpocznie się sesja sejmowa w związku z którą, omawiają żywo w kuluarach, sprawę możliwej rekonstrukcji gabinetu.

Właściwie wszystkie stronnictwa są dzisiaj w opozycji i żadne nie jest zadowolone z rządu p. Grabskiego. Nie znaczy to jednak, aby rząd musiał upaść. W sejmie w dalszym ciągu brak większości. O stworzeniu rządu parlamentarnego niema mowy, pomimo tęsknoty i usiłowań p. Witosa do stworzenia nowego wydania Chjeno-Piasta. Jeżeli chodzi o zastąpienie Grabskiego innym kierownikiem rządu, pozaparlamentarnego, to rzecz rozbija się głównie o brak kandydata.

Od pewnego czasu mówią o kandydaturze gen. Sikorskiego na premiera. Rzecz szczególna, że powrót Sikorskiego z Paryża, uważają za wstęp do jego prezydentury. Inni znów mówią, że Sikorski ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Zawarł on już dawno pokój z endecją i ta podobno nie stawia mu przeszkód. Wymienia się już nawet ministrów gabinetu Sikorskiego, utworzonego na podstawie restaurowanej spółki St. Thugutt — St. Grabski. Thugutt miałby zostać min. spr. wewnętrznych, Sosnkowski spr. wojsk., ministerstwo pracy oddanoby chadecji, a skarb Grabskiemu. Pozatem chjena popiera kandydaturę Paderewskiego na min. spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 18. października. (tel. wł.) Dziś premier Grabski przyjął pos. Thugutta i omawiał z nim sprawy polityczne i kresowe.

—::::—

Angija przed 29. października.

LONDYN, 18. października. (Pat.) Przeszło 1.400 kandydatów wszystkich partji będzie się ubiegało o mandaty do Izby gmin na terytorjum Anglji i północnej Irlandji. W normalnych warunkach nominacja kandydatów jest obmyślana bardzo szczegółowo i powoli. Obecnie jednak wobec pośpiechu, sprawę powyższą załatwiono bez zbytnich formalności. Donoszą z kilku nowych okręgów wyborczych o cofnięciu się bądź kandydatów liberałów bądź konserwatystów. Bez walki przejdzie do parlamentu około 32 konserwatystów, 9 czł. partji pracy i 8 liberałów, między innymi Baldwin i gen. Hartshorn. W obecnych wyborach zaznacza się silny udział kobiet, z których kandyduje 44.

—:::—

Koszta wyborów.

LONDYN, 18. października. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że ostatnie wybory kosztowały około 1 miljona ft. szterl. W ten sposób każdy głos wyborczy kosztuje około szylinga.

—:::—

Bolszewicy o wyborach

MOSKWA, 18. października. — (A. W.) Dzienniki sowieckie drukują obszerną mowę Zinowiewa o bolszewizmie i mienszewizmie na ekranie światowym. Zinowiew dowodzi, że upadek Macdonalda był z góry przewidywany, lecz że dojście do władzy bloku konserwatywno-liberalnego, które wydaje się najbardziej prawdopodobne, nie powstrzyma procesu rewolucjonizowania angielskich mas ludowych. Zetknięcie proletarjatu angielskiego z sowieckim dokonało się ponad głową Mac Donalda, który chcąc zachować swą popularność wśród mas zmuszony będzie prowadzić kampanię wyborczą pod hasłem zbliżenia się z SSSR. Opozycję konserwatystów i liberałów angielskich przeciw traktatowi z SSSR. tłumaczył Z. względami interesu klasowego. Znaczny wpływ na stanowisko burżuazji angielskiej wywiera zdaniem Z. burżuazja amerykańska, która powoduje nienawiść do zwycięskiej rewolucji proletarjackiej. Prędzej, czy później — zdaniem Zinowiewa — zwycięży na świecie idea leninizmu (!!)

MOSKWA, 1. października. (A. W.) Przewodniczący Rady komisarzy lud. Ukrainy Czubar w wywiadzie prasowym o wypadkach w Anglji oświadczył, że rządy partji pracy winny przekonać angielskie masy robotnicze o niemożliwości osiągnięcia władzy w drodze parlamentarnej i konieczności użycia metod rewolucyjnych.

—::::—

Wydalenie komunistów z angielskiej Partji Pracy.

Na kongresie angielskiej Partji Pracy, o którym pisaliśmy już, odbyła się bardzo ciekawa dyskusja o stosunku do komunizmu i komunistów, zakończona zupełną klęską tych ostatnich.

Wiadomo, że Partja Pracy nie jest stronnictwem jednolitem, lecz związkiem kilku grup politycznych, oraz związków zawodowych. — Wielokrotne próby komunistów, by dostać się do Partji Pracy, jako partja polityczna, nie udały się, ale jako członkowie związków zawodowych tkwili w niej, odgrywając rolę jaczejek. Otóż na ostatni kongres wpłynął wniosek z Setton, by z Partji Pracy wydalić wszystkich komunistów, których coprawda jest wszystkiego 3 do 5 tysięcy w całej Anglji.

Referent wniosku z ramienia Kom. Wykonawczego Frank Hodges, lord cywilny admiralicji w gabinecie Mac Donalda, w sposób najbardziej stanowczy przeciwstawił się komunizmowi, oświadczając, że Partja Pracy nie ma nic wspólnego z poglądami i taktyką komunizmu i zapytując komunistów, dlaczego nie występują samodzielnie w obronie swych haseł, dlaczego rwą się do Partji Pracy, którą uważają za swego wroga i zwalczają wśród mas robotniczych?

Poseł Jones wypomniał komunistom, jak sowiety prześladują socjalistów rosyjskich, z których wielu znosiło prześladowanie caratu, a na uwagę jednego z komunistów, że tak samo postępuje Anglja w Indjach, odrzekł: „Zgoda, jestem zwolennikiem wolności Indji, ale nie mogę pojąć, dlaczego prześladowania w Indjach mają służyć jako usprawiedliwienie dla gwałtów sowieckich w Rosji". Dalej mówił Jones: „Komuniści głoszą, że wierzą w siłę. Ale w takim razie, jakież mają prawo żądać pokoju? Nie znam wypadku, aby jakakolwiek dyktatura została usprawiedliwiona w oczach historji. Trocki jest takimże tyranem, jak car Aleksander".

Równie ostro i bezwzględnie wystąpili przeciwko komunistom pos. Morison, zarzucając im militaryzm, oraz przedstawiciel górników Spencer, który również stanął w obronie wniosku z Setton, oświadczając: „Górnicy są za tym wnioskiem, gdyż rozumieją, że polityka komunistyczna oznaczałaby śmierć dla partji robotniczej i utracenie wszelkiego zaufania ze strony wyborców angielskich". Ta odprawa ze strony górników była dla komunistów szczególnie bolesna, ponieważ komuniści liczyli na poparcie górników, których potężna organizacja zawodowa stanęła w opozycji do projektu Davesa, a w związku z tem do uchwał konferencji londyńskiej.

Występy komunistów, którzy bronili „jednolitego frontu", godzili się na parlamentaryzm i demokrację, a na zarzuty przeciwko Rosji sowieckiej wskazywali w kółko na przykład Indji, Egiptu, Sudanu itd., wywarły wrażenie wręcz humorystyczne i wywody ich przyjmowane były głośnym śmiechem zebranych.

W wyniku głosowania: 1) odrzucono wniosek o przyjęcie komunistycznej partji do Partji Pracy (3,185.000 głosami przeciw 193.000), 2) przyjęto wniosek, że żaden komunista nie może być wystawiony jako kandydat Partji Pracy, przy jakichkolwiek wyborach (2,456.000 głosami przeciw 654.000), 3) przyjęto wniosek z Setton o całkowitem wydaleniu komunistów z Partji Pracy (1,804.000 głosami — przeciw 1,540.000).

Po ogłoszeniu wyniku głosowania komuniści usiłowali jeszcze ratować sytuację, podnosząc kwestję, co będzie z tymi komunistami, którzy opłacają w związkach zawodowych specjalny podatek na rzecz Partji Pracy, t. zw. podatek polityczny. Ale Mac Donald natychmiast uchylił tę kwestję, stwierdzając, że kongres powziął uchwałę, a rzeczą Kom. Wykonawczego jest ją wykonać.

Klęska komunistów była zupełna.

—:::—

Widoki kampanji wyborczej w Anglji.

Według wiadomości, przychodzących z pola kampanji wyborczej w Anglji, dokonywa się tamże stopniowo zjednoczenie się angielskiej burżuazji, które wcześniej czy później znajdzie swój wyraz w utworzeniu jednej partji. Dokonywa się ono przez powolne kruszenie się liberałów, z których mniejsza część przejdzie do Partji Pracy, większa zaś połączy się z konserwatystami, skutkiem czego niedługo różnice partyjne nie będą niczem innem, jak różnicami klasowemi. Dotychczasowy stan partji w rozwiązanym parlamencie był następujący: 257 konserwatystów 159 liberałów, 193 posłów robotniczych. Można przyjąć, że w nadchodzących wyborach tak konserwatyści, jak i Partja pracy uzyskają przyrost głosów na koszt liberałów; kwestją jest tylko, jaki ten przyrost będzie. Małe istnieje prawdopodobieństwo, aby jedna z obu partji zdobyła absolutną większość, do której konserwatystom brakuje 50, Partji pracy ponad 100 mandatów; przypuszczać zatem należy, że z wyborów wyjdą trzy partje, z których każda z osobna będzie mniejszością, a z których jedna odniesie względne zwycięstwo, zdobywając największą ilość mandatów. Partja liberalna prawdopodobnie przyłączy się wówczas do tej partji, nie zawierając z nią formalnej koalicji. Jeżeli Partja pracy zdobędzie więcej mandatów niż konserwatyści, rząd robotniczy może utrzymać się przy władzy; jeżeli natomiast zwycięscami będą konserwatyści, powstanie nowa sytuacja.

—:::—

Szanghaj łupem zwycięsców.

SZANGHAJ 18. 10 (Pat.) Sytuacja pogarsza się. Około 5 tys. ludzi pochodzących z armji Cze Kjanga pozbawionych żywności rozbiło się na grupy i rozpoczęło rabunek w okolicy. Bandy te okopały się w pobliżu obszarów pozostających pod zarządem międzynarodowym.

—:::—

Radicz w walce z oligarchją wojskową.

BELGRAD, 18. 10 (Pat.) Stronnictwo Radicza nie powzięło jeszcze decyzji co do swego stanowiska. Wiceprzewodniczący stronnictwa Macek oświadczył redaktorowi Polityka, że posłowie chorwaccy w Białogrodzie mają dla obrony swoich praw jedną tylko broń a mianowicie parlamentaryzm. Jeżeli się tę broń im się odbierze, wówczas wrócą oni do dawnej za pośrednictwem mas ludowych. Posłowie chorwaccy opuszczą ewentualnie Białogród. Konflikt między nimi a Białogrodem nie jest konfliktem między republiką a monarchją, lecz między parlamentaryzmem a oligarchią wojskową.

—:::—

Hołd narodu.

PARYŻ 18. 10. (Pat.) Przez cały dzień dzisiejszy tłumy publiczności, defilują bez przerwy przed trumną Anatola France'a, przynosząc kwiaty i składając hołd zmarłemu. Depesze hołdownicze w olbrzymiej ilości nadchodzą ze wszystkich stron Francji oraz całego świata.

—:::—

Problemy przesileniowe w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 18. 10. (Pat.) Telegr. Comp. donosi, że gdyby próby utworzenia gabinetu koncentracyjnego nie powiodły się, wówczas król powierzy misję utworzenia gabinetu Dawidowiczowi. Jak wiadomo, istnieje zamiar załatwienia sprawy utworzenia gabinetu przed poniedziałkiem, w którym to dniu zbierze się skupczyna.

—:::—

Srebro drożeje

WIEDEŃ, 17. 10. (Pat.). Dzienniki donoszą, że bicie monet srebrnych austrjackich zostało narazie wstrzymane z powodu znacznego podrożenia srebra. Termin ponownego rozpoczęcia bicia tych monet nie został jeszcze ustalony, ponieważ nie można jeszcze wiedzieć, jak się ułożą ceny srebra. Ponadto mennica wiedeńska ma narazie do wykonania wielkie zamówienia, w tem dużo zamówień rządu polskiego, które mają być wykonane do 30. grudnia br.

—:::—

Niebezpieczeństwo rządu prawicowego w Niemczech.

BERLIN, 18. 10 (Pat.) Kanclerz zaofiarował niem. narodowcom 4 miejsca w gabinecie. Ten nowy krok rządu w przesileniu tłumaczony jest chęcią stronnictw rządowych uniknięcia nowych wyborów. Niem. narodowcy zaproponowali na stanowisko wicekanclerza ministra spraw wewnętrznych Hergta, który jak wiadomo głosował przeciw ustawie związanej z planem Davesa, ministra gospodarki posła Schielego, ministra komunikacji wielkiego przemysłowca saskiego Leopolda. Rokowania nie zostały jeszcze ukończone. Demokraci grożą wycofaniem z gabinetu swego przedstawiciela ministra Reichswehry.

BERLIN 18. paździermika. (Pat.) Po kilkutygodniowych rokowaniach nastąpił zwrot w przesileniu rządowem. Zanosi się mianowicie na wybitnie prawicowy gabinet. Wobec tego, że demokraci odmówili udziału w gabinecie z udziałem pracodawców, gabinet ten będzie rozporządzał w parlamencie tylko małą większością i przy lada sposobności może być obalony. W nowym gabinecie na 10 ministrów będzie 4 monarchistów.

—:::—

Opozycja socjalistyczna.

BERLIN, 18. października. (Pat.) Wczoraj przyjął kanclerz przewódców frakcji nacjonalistycznej, z którymi omawiał kwestję utworzenia gabinetu opartego na stronnictwach parlamentarnych. Organ demokratyczny Berl. Tageblatt sądzi, że w tym wypadku ministrowie należący do partji demokratycznej Gessler i Hamm ustąpiliby ze swoich stanowisk. „Vorwärts" występuje w ostrych słowach przeciw kombinacji prawicowej, podnosząc, że w ten sposób w gabinecie Rzeszy zasiadałoby 4 monarchistów, którzy swego czasu głosowali przeciw ustawie związanej z planem Davesa. Utworzenie podobnego gabinetu — pisze „Vorwärts" — oznaczałoby pozostawienie Niemiec poza Ligą narodów, i spowodowałoby izolację moralną w Europie. Dlatego partja socjalno-demokratyczna przystąpiłaby do jak najostrzejszego zwalczania rządu. Dzisiaj mają się zgłosić do kanclerza leaderzy nacjonalistów, celem zakomunikowania mu decyzji swoich partji.

Nowy wzrost drożyzny.

WARSZAWA, 18. 10. (AW.) Miejskie biuro statystyczne stwierdziło że w przeciągu jednego tygodnia od 5 bm. do 11 bm drożyzna w Warszawie wzrosła o 4.85 proc.

—:::—

Po wakacjach sejmowych.

Po zadługich nieco wakacjach zbiera się sejm, aby w środę rozpocząć obrady. Rośnie więc ożywienie polityczne, mnożą się już plotki, rodzą się intrygi, słowem rozpoczynają swą „pracę“ wszystkie akcesorja współczesnego życia politycznego, które przeważnie wyjałowione bezpośredniowością stronnictw, zeszło do bezpłodnej kłótni.

Sejm uchwaliwszy daleko idące pełnomocnictwa rządowi, sprowadził się sam do podrzędnej roli i nadchodzący obecnie sezon jego obrad nie budzi ani tego zainteresowania, ani tych nadziei, jakich społeczeństwo zwykło oczekiwać od swego ustawodawczego ciała. — Trzeba bowiem pamiętać, że sejm ten wyszedł z niedawnej namiętnej walki wyborczej, która wstrząsnęła całem państwem.

Usuwanie się sejmu od roli kierującej w życiu państwowem i od odpowiedzialności, jest równocześnie dyskredytowaniem ustroju demokratycznego, na którym zbudowane jest państwo. Nie dziwimy się reakcji, która z natury rzeczy jest wrogiem prawdziwej demokracji, że ta godzi się na „republikańsko-absolutystyczne“ rządy, bo to toruje drogę do monarchji, ale zastanawia, że są w sejmie stronnictwa tak zwane ludowe, które tak bez protestu godzą się na rządy przez „pełnomocnictwa“.

Bezprogramowość życia politycznego w Polsce znalazła wyraz w uchwałach na odowej demokracji, a już objawem bezdennej pustki był lwowski występ przywódcy tego stronnictwa p. Głąbińskiego na niedzielnym wiecu. Nie lepiej jest z programem piastowców, którzy obok stałej tęsknoty do władzy, zdążają do uwstecznienia obecnej konstytucji i całego państwowego ustroju. A to, co zrobił Thugutt w lecie, idąc na kombinacje ministerjalne do spółki z p. Stan. Grabskim, świadczy, że po lewej stronie sejmu z programowością polityczną nie jest wcale dobrze.

A tymczasem w państwie jest szalenie wiele do naprawienia. Równolegle z ustalaniem się waluty, ustala się pęd drożyźniany, który musi obalić wszelkie sanacyjne programy, nieudolństwo administracyjne znalazło jaskrawe potwierdzenie w nieprawdopodobnym napadzie na pociąg z wojewodą i komendantem policji, w polityce społecznej zaostrzają się stosunki z powodu ustawicznych zamachów kapitału na prawa robotnicze przy cichem poparciu rządu i wskutek wielkich rozmiarów bezrobocia.

Chjena z Piastem czynią gorączkowe przygotowania do obalenia rządu, aby objąwszy spadek po Grabskim, kontynuować rządy gwałtownie przed rokiem przerwane, które doprowadziły kraj do ostatecznej katastrofy. Podjęto też próby konsolidacji lewicy, aby się mogła przeciwstawić wzmagającym się zakusom reakcji.

Mnożą się też głosy za rozwiązaniem sejmu, aby przez odwołanie się do wyborców dać możność wypowiedzenia się społeczeństwu, którego wola przez demagogję chjeny została w ostatnich wyborach sfałszowana. I to jest zdaje się jedyny sposób wydobycia życia politycznego z dzisiejszego marazmu, jeżeli samo społeczeństwo nie jest nim zarażone.

Preliminarz budżetowy na r. 1925.

Przedłożony Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1925, jest zrównoważony. Ogólna suma wydatków państwowych, tj. suma brutto wszystkich wydatków administracyjnych, oraz wydatków nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych, wynosi 1,981.592.844 złotych, ogólna zaś suma dochodów, t. j. dochodów brutto administracji i czysty zysk przedsiębiorstw i monopolów, stanowi sumę 1,981.844.394 złotych. Suma wydatków na administrację wynosi 1,830.000 miljonów złotych, a zwiększenie jej z wydatkami roku 1924, zostało spowodowane przez preliminowanie wyższej kwoty uposażeń urzędniczych, które w roku 1924 były obliczane wedle mnożnej 0.36 złotego za jeden punkt, a w roku 1925 wedle mnożnej 0.38 złotego. Nadto na zwiększenie wpłynął dodatek na mieszkanie. Również poważną zwyżkę wykazują w preliminarzu wydatki na inwestycję, które w dziale administracyjnym wynoszą przeszło 197 miljonów złotych Poza tem zwiększenie wydatków wywołane jest wzmocnioną ochroną granic.

W budżecie ministerstwa spraw wewn. wydatki są preliminowane w ogólnej sumie 188 miljonów złotych, dalej spłata długów krajowych i zagranicznych w kwocie 57.4 miljonów złotych, a wreszcie uregulowanie poborów emerytów wyniesie w roku 1925 z górą 110 miljonów złotych.

Budżet ministerstwa oświaty również uległ zwiększeniu głównie z powodu wzrostu uposażeń nauczycielskich, tak, że ogólny procent wydatków na oświatę w stosunku do obliczenia brutto wszystkich wydatków państwowych wynosi blisko 10 proc., gdy w r. 1921 tylko 9 proc. Dążąc do rozwoju szkół powszechnych preliminowano na ten cel 5 miljonów złotych.

W budżecie min. robót preliminowano przeszło 15 miljonów złotych na odbudowę kraju przeszło 7 miljonów na budowę domów urzędniczych na kresach.

W budżecie min. pracy preliminowano na fundusz bezrobocia 6 miljonów zł.

W budżecie min. reform preliminowano na parcelację i osadnictwo 31 miljonów złotych.

W budżetach przedsiębiorstw państwowych najpoważniejszą pozycję stanowią wydatki inwestycyjne kolei w sumie 86 miljonów złotych, które będą pokryte czystym zyskiem preliminowanym przez min. kolei w sumie 36 miljonów złotych. Reszta, tj. 50 miljonów będzie wydatkowana wtedy tylko, jeśli pozwolą na to wpływy preliminowane w dziale dochodów nadzwyczajnych z 10 proc. pożyczki kolejowej.

W budżecie monopolów preliminowane są wydatki inwestycyjne w sumie około 6 miljonów złotych, w związku z przejęciem fabryk tytoniowych, oraz około 39 miljonów w związku z nowo powstałym monopolem spirytusowym, który będzie wymagał zwiększonych inwestycji, na początku swej działalności. — Wszystkie wydatki państwa pokryte zostaną dochodami.

Dochody administracyjne preliminowane są na rok 1925 w sumie 1,491.700 złotych, przyczem dochody ministerstwa skarbu stanowią 1,224 miljonów złotych. Daniny publiczne są preliminowane w sumie 713.635 złotych. W budżecie nadzwyczajnym preliminowano zgodnie z ustawą 1/3 ogólnej sumy podatku majątkowego, podobnie jak w r. 1924 kwotę 333 miljonów złotych. Z innych dochodów skarbowych należy wymienić udział skarbu państwa w dochodach skarbu śląskiego w sumie około 18 miljonów, oraz wpływy z opłat emerytalnych funkcjonarjuszów państwa w sumie 12 miljonów złotych.

Preliminarz budżetowy min. przemysłu i handlu łącznie z dochodami brutto dyrekcji poczt i telegrafów wykazuje dochód ponad 100 miljonów złotych i pokrywa wszystkie swoje wydatki w sumie 97 miljonów.

Również dochody min. rolnictwa, preliminowane w sumie 25 miljonów, pokryją nadzwyczajne wydatki tegoż ministerstwa w sumie 23 miljonów.

W dziale przedsiębiorstw preliminowany jest czysty zysk w kwocie 4,6 miljonów z przedsiębiorstw przemysłowo-hutniczych, oraz 41 miljonów złotych z przedsiębiorstw państwowych.

Takie są ogólne zarysy preliminarza na rok 1925. Pod względem układu preliminarz zasadniczo nie różni się od budżetu tegorocznego. Wyróżnia się jedynie oddzielnymi preliminarzami nadzwyczajnymi dla każdego z ministerstw i jest bardziej przejrzysty.

—:::—

Jak socjaliści wiedeńscy walczą z nędzą mieszkaniową i bezrobociem.

Działalność socjalistycznej gminy wiedeńskiej w dziedzinie budowlanej przedstawia się wprost imponująco. Plany budów domów mieszkalnych, podjętych przez miasto, wykonywane są już to przez miejski urząd budowlany, w przeważnej atoli części przez wolno praktykujących architektów. Przeprowadzają je firmy, które podały najdogodniejsze oferty, a materjału, jak cegły, wapno, piasek, cement, żelazo itp. — dostarcza gmina.

Na szeroką skalę zakrojona akcja budowlana przyczyni się stopniowo nietylko do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej, ale w wydatnej mierze zmniejszy bezrobocie.

W upłynionem lecie nie było już bezrobotnych murarzy, bo przy budowach zajętych było okrągło 5.800 robotników.

Naogół można przyjąć, że dzięki akcji budowlanej, podjętej przez socjalistyczną gminę m. Wiednia, znajdzie pracę około 14.000 robotników.

—:::—

Przed uznaniem Rosji sowieckiej przez Francję.

PARYŻ, 17. 10. „Journal“ donosi, że sprawozdanie komisji sen. Monciego zawiera następujące punkty: 1. Bezwarunkowe uznanie rządu sowieckiego. 2. Zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków. 3. Formalne zestawienie długów, mających być uregulowanemi, szkód, jakie mają być naprawione, oraz interesów i uprawnień, które mają doznać ochrony. 4. Przywrócenie normalnych stosunków po myśli pokojowego i liberalnego oświadczenia rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy francuskiej nad odbudową Rosji, co poprzedzi otrzymanie przez Francję odpowiednich gwarancji. „Journal“ donosi dalej, że projekt formułki uznania rządu sowieckiego podany będzie prawdopodobnie do wiadomości rządom państw koalicyjnych, któ e wyraziły życzenie zapoznania się z treścią tej formułki. Tymczasem sondowana będzie opinja w Moskwie, co ma ułatwić rokowania.

—:::—

Król S. H. S. głową cerkwi wschodniej.

BIAŁOGRÓD. 18. 10. (Pat.) Król przyjął wczoraj delegacje patryjarchy jerozolimskiego Damianosa. Kierujący delegacją metropolita wręczył królowi złoty krzyż strażnika grobu Chrystusowego stanowiący najwyższe odznaczenia kościoła ortodoksyjnego.

O traktat handlowy z Szwecją.

WARSZAWA. 18. 10. (AW.) W niedzielę dnia 19 bm. przybywa do Warszawy delegacja szwedzka upoważniona do nawiązania rokowań z przedstawicielami władz polskich w sprawie traktatu handlowego.

„Delegat rządu dla spraw kresowych“.

WARSZAWA. 18. 10. (AW.) „Rzeczpospolita“ donosi, że w miejsce projektowanego stanowiska podsekretarza stanu dla spraw kresowych, utworzone będzie stanowisko delegata rządu dla spraw kresowych w oparciu o ministerstwo spraw wewnętrznych i ustaloną stycznością z innymi ministerstwami. Jako kandydat na to stanowisko projektowany jest p. Roman b. delegat rządu w Wilnie.

Nowiny z dnia.

Lwów, 19 października

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Niedziela, o godz. 3-ciej popoł. „Kiliński“

Niedziela, o godz. 7-mej wiecz. „Welon pierrotki“ i „Chopiniada“.

Poniedziałek, o godz. 7-mej wiecz. „Zamarłe oczy“

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Welon pierrotki“ i „Chopiniada“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Niedziela, o godz. 7-mej wiecz. „Podatek majątkowy“.

Poniedziałek, o godz. 7-mej wiecz. Podatek majątkowy“.

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Podatek majątkowy“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Niedziela, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk“.

Poniedziałek, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk“.

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk“.

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“. Od 16-go października 1924: 1) Migawki — rewietka aktualna. 2) „Tai--tu“. — w krainie złud japońskich, 3) Catallano — tancerze włoscy. 4) „Szkoła Gwiazd“ — rewja Jewrejemowa.

Początek, o godz. 8'15.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11.

Niedziela, teatr zamknięty.

Poniedziałek, o godz. 3'30 „W masce“

Wtorek, o godz. 3'30 popoł. „Wesoła dziewczyna“.

Wtorek, o godz. 7'30 wiecz. „Dzieci Ahaswera“ (po raz 3-ci).

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA

Niedziela, 19 paźdz. Koncert symfoniczny Pol. Towarzystwa Muzycznego z udziałem Artura Rubinsteina. 927—2

—:::—

KONFISKATA „DZIENNIKA“. Wczorajszy „Dziennik Ludowy“ prokuratura skonfiskowała za artykuł przedstawiający stosunki na kresach. Tensam artykuł bez przeszkód ze strony władz, pojawił się w warszawskim „Robotniku“. Ale to wolno w Warszawie.

ABONAMENT PREMIEROWY. Nie tylko Lwowianie zrozumieli jak wielką ulgą jest wprowadzenie tego abonamentu, ale coraz liczniej zaczynają wpływać zgłoszenia z bliskiej prowincji. Abonament ten, jak wiadomo, prócz 40 proc. zniżki wstępu daje możność wstępu na wszystkie przedstawienia do wszystkich teatrów, prócz tego wstęp na premiery oraz na gościnne występy najwybitniejszych nawet sił. Dotychczas wykupiono już bardzo wiele tych abonamentów premierowych a sprzedaż ich postępuje ciągle. Nadmienić jeszcze należy, że specjalnie ten abonament nabywać można bez żadnych ograniczeń.

ZEBRANIE LITERACKIE. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu p. I. Mrozowieckiej odbyło się zebranie literackie, mające na celu zastanowienie się nad środkami, któreby pobudziły do intenzywniejszego życia wegetujący dotychczas Zaw. Związek Literatów Lwowskich. W zebraniu uczestniczyli m. i. prof. Bruchnalski, W. Moraczewski, Ortwin, Kucharski, dyr. Grosman oraz wielu członków i sympatyków Związku. W dyskusji starano się doszukać powodów ostabienia się ruchu kulturalno-literackiego we Lwowie i podawano szereg projektów, mających podnieść jego poziom. Miła pogawędka, w której poruszano zasadnicze kwestje literatury i stosunek literatów do społeczeństwa i wydawców, przeciągnęła się do późnej godziny nocnej.

RUCH ULICZNY NA W. ŚWIĘTYCH. W interesie porządku, dogodnej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego ze względu na spodziewany nadzwyczajny ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim w dniach 31 października, 1-go i 2-go listopada 1924 zarządzono — aby w dniach powyższych odbywał się pochód publiczności ulicą Piekarską na cmentarz Łyczakowski tylko jednym chodnikiem po stronie prawej ulicy, zaś powrót z cmentarza również tylko jednym chodnikiem po prawej stronie.

KURS DLA INSTALATORÓW. Izba Rękodzielnicza we Lwowie, urządza staraniem Zakładu gazowego miejskiego i Zakładu wodociągowego, jakoteż Oddziału techniczno-przemysłowego Izby handlowej we Lwowie kurs dla instalatorów.

Kurs ten odbywać się będzie w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, w czasie od 30 października do 20 grudnia 1924 r. — Opłata na częściowe pokrycie kosztów wynosi 25'— zł od uczestnika za cały kurs.

OPAŁ MIEJSKI NIE PODROŻAŁ. Zarząd miejskiego opału prosi o zaznaczenie, iż cena drzewa nie uległa zmianie.

Prostując wczorajszą notatkę dodamy, iż prywatne składy opału nieprawnie podwyższyły ceny drzewa opałowego do wysokości przez nas wczoraj podanej. — Sprawą tą winien się zająć Urząd dla walki z lichwą.

KURSY WALUT. Obce waluty pozostały wczoraj bez zmiany.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono wczoraj dolary od 5'18 do 5'18 i pół, dol. kanad. 4'98—5 zł.

Bank Polski płacił wczoraj dolary 5'16, kanad. 5'15, funty 23'20, 100 fr. franc. 27'10, fr. belg. 24'90, fr. szwajc. 99'33, liry 22'51, floreny holend. 201'75, kor. szwedzkie, 137'10, norweskie 73'85, duńskie 90'45, czeskie 15'33, 100 tys. kor. austr. 7'26 zł.

W Zurychu płacono 18 bm. 100'40 fr. szwajc. za 100 zł.

„ZABAWA“ W RABUSIÓW. Jan Kwaśniewski, właściciel budki przy gościńcu Stryjskim u wylotu alei Targów Wschodnich, doniósł policji, że na jego miejsce sprzedaży dokonano napadu rabunkowego.

Podczas jego nieobecności zjawili się tu bracia Michał i Aleksander Stankiewicze, Teofil Filiszczak, Franciszek Winiarz, w towarzystwie dwóch „wesołych“ osóbek. Aleksander S., grożąc nożem służącemu, Stanisławowi Jaworskiemu, zmusił go do wydania wiktuałów. Napastnicy zabrali cały zapas kiełbas, bułek, papierosów i 36 flaszek piwa. Złożywszy łup ten w samochodzie, odjechali w kierunku miasta. Poszkodowany oblicza szkodę swą wraz ze zbitą przez napastników szybą, na 51 złotych.

Powiadomiona o tem policja zarządziła aresztowanie sprawców napadu.

TRUP NOWORODKA OBOK TORU KOLEJOWEGO. Anna Borowiec, przechodząc wraz z synem obok toru kolejowego w okolicy Barszczowiec, znalazła pakunek, w którym znalazła trupa noworodka, na którym widniały znaki od obrażeń zewnętrznych. Zwłoki te zapewne ktoś wyrzucił podczas jazdy pociągiem. — Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

NIEUDAŁA WYPRAWA. W Ulnowie, pow. rawskiego, przytrzymano 18-letnią Emilję Nowicką, fałsz. Jędrzejowską, w czasie, gdy usiłowała sprzedać znaczną ilość damskiej garderoby, pochodzącej z kradzieży, odstawiono ją do Lwowa.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Do mieszkania Maurycego Schwarzwalda przy ul. Furmańskiej, ktoś dostał się nocą po otwarciu okna i skradł z kufra futro męskie i damskie, wartości 1500 dolarów.

W realności przy ul. Źródlanej skradziono z ganku również futro męskie, oraz damski żakiet.

AMATOR LEKKIEGO ŻYCIA. Mojżesz Padernacht, karany za różne sprawki, grając na końskiej targowicy w karty, wygrał 25 złotych od rolnika Józefa Ciuby, poczem w dodatku uderzył go kilkakrotnie po twarzy. Poszkodowany spowodował aresztowanie Padernachta. Podczas rewizji nie znaleziono jednak przy nim wygranych pieniędzy.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wasyl Kuś, uczeń I kl. gimn., przed rokiem złamał nogę. Wczoraj pośliznąwszy się w mieszkaniu rodziców przy ul. Łazarza, upadł i złamał ponownie tę samą nogę. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

Podobnemu wypadkowi uległ też 4-letni Józef Rochmes.

Izydor Lewin, liczący lat 18, bawiąc się flobertem postrzelił się w nogę.

Jan Bielański, murarz, na budowie przy ul. Piasiów został przysypany wapnem w jamie, przyczem doznał licznych obrażeń na całem ciele i twarzy.

Na leczenie do szpitala przywieziono z pod Lwowa Iwana Kandę, który na drodze z Hodowic do Basiówki został przypadkowo postrzelony strzałem karabinowym w nogę przez Pawła Piwko. Sprawcę postrzelenia aresztowano.

OFIARY ZWIERZĄT. Marcela Widocka zgłosiła się w Pogotowiu ratunkowem ze złamanym obojczykiem i uszkodzoną klatką piersiową. Po zaopatrzeniu odwieziono ją do szpitala. Obrażenia te zadała jej zdziczała krowa.

Józefa Kumulta dotkliwie pokąsał znów złośliwy pies.

KRWAWY SPÓR O PRACĘ W FABRYCE DROŻDŻY. Wczoraj przedpołudniem zgłosił się w Pogotowiu ratunkowem 21-letni Tadeusz Hruby, robotnik, z przestrzeloną prawą nogą powyżej kolana. Zeznał on, iż strzelił do niego Stanisław Mączka, kierownik fabryki drożdży w Hołosku podczas scysji przy wydalaniu go z pracy. Hrubego odwieziono do szpitala.

Wkrótce potem, zjawił się w celu zaopatrzenia ów Mączka z ciętą raną na głowie. Jako powód zranienia podał: Postrzelony przez niego Hruby otrzymał wypowiedzenie pracy. Z powodu jego rzekomych pogróżek informator zmuszony był uzbroić się w rewolwer. Wczoraj podczas ponownego wypowiedzenia zajęcia Hruby wypoliczkował kierownika, a następnie chwycił za łopatę, służącą do wkładania węgla do pieca. Mączka, widząc ten ruch, strzelił do niego, celując w nogi, równocześnie jednak został przez swego przeciwnika zraniony w głowę łopatą.

Śledztwo policyjne i sądowe zapewne ustali kto ponosi winę w opisanym wypadku.

—:::—

Z ruchu zawodowego.

§ CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNIKÓW W POLSCE, uprasza swych członków, oddziały i wszystkich interesantów, by listy w sprawach objętych działalnością Związku adresowali nie na poszczególnych urzędników, lecz na adres: „Centralny Związek Górników w Polsce“, Kraków, aleja Zygmunta Krasińskiego 8.

Ze sportu.

WARSZAWA, 18. 10. (Pat.) Zawody piłki nożnej pomiędzy lwowską drużyną Hasmonea a Polonją warszawską zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 2:1.

Sztandar zaginiony.

W związku z uczczeniem zasług pos. Bojki, planowali Piastowcy urządzenie wielkiej parady, połączonej z poświęceniem sztandaru. Piękny ten sztandar widniał przez kilka dni za witryną jednego ze sklepów i miał być w niedzielę użyty, jako główny przedmiot ceremonji. Aliści, jak grom z jasnego nieba, huknęła w sobotę wieść, że sztandar został przez jakichś sprycjarzy zaopatrzonych fałszywym dokumentem ukradziony i ukryty bez śladu. Piastowcy, którym grozi zupełne fiasco programu obchodu, pospieszyli ze skargą do policji. Policja z właściwą sobie bystrością przeprowadziła rewizję w redakcji „Sprawy ludowej“ (organ Bryla) i wogóle pokicrowała śledztwem w ten sposób, że sztandaru jak nie było tak niema.

Notując tragikomiczne zdarzenie, wyrażamy głębokie zdumienie z powodu dziwnych intencji kierujących sprawami kradzieży. Co komu przyjdzie ze sztandaru, który w żadnem środowisku nie będzie powiewał tak dumnie i tak wzniośle, jak nad głowami eksploatorów dojlidzkich i wierzchosławskich.

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego.

WARSZAWA. 18. października. (tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że przedwstępna umowa w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, będąca wynikiem dłuższych obrad między delegatami rządu, a profesorami ukr. Smal-Stockim i Studzińskim została podpisana. ... wnukiem Renana L. Picichari mając u boku niedługo do Warszawy dla dokończenia pertraktacji.

Na odbytej we środę konferencji między p. Grabskim a min. Miklaszewskim i Darowskim, omawiano sprawy szkolne wogóle i sprawę uniwersytetu ukraińskiego.

—:::—

Pogrzeb Anatola France'a.

PARYŻ. 18. października. (Pat.) Ciało Anatola France'a, umieszczono na automobilu, za którym podążał wnuk i przyjaciel zmarłego. Ceremonia żałobna rozpoczęła się o g. 14. Liczne oddziały wojskowe oddawały honory przed trumną. Przy trumnie, znajdował się wnuk Anatola France'a, będący równocześnie wnukiem Rehana, L. Picichon, mając u boku prezydenta Doumergue'a, prezesa ministrów Herriota, przewodniczących Izby i senatu, wszystkich ministrów i wyższych urzędników, oraz tłum wybitnych osobistości ze świata politycznego i literackiego. Liczni mowcy wysławiali działalność literacką i społeczną zmarłego pisarza, w obecności licznie zebranych tłumów.

Orgje samochodowe we Lwowie.

Cztery wypadki samochodowe zdarzyły się wczoraj we Lwowie. Wieczorem ulicą Mickiewicza przejeżdżał ciężarowy samochód pocztowy, kierowany przez Józefa Szczepaniuka. W tym czasie zjeżdzał również z góry wóz przedsiębiorcy przewozowego, p. Wallnera przeładowany ziemniakami. Syn woźnicy, Jan Sitnik, podczas hamowania wozu został potrącony samochodem i szczęśliwym przypadkiem tylko uniknął przejechania. Wleczony autem, doznał licznych kontuzji i obrażeń.

Samochód, uszkodziwszy ten wóz i poraniwszy konia, wpadł następnie na stojącą z boku ulicy dorożkę Antoniego Kapustyńskiego. Wehikuł przewrócił się wraz z parą zaprzężonych koni, które zostały poranione, a uprząż porwana.

Na miejsce wypadku wkrótce zjawili się przedstawiciele policji, którzy przeprowadzili śledztwo w tej sprawie.

U wylotu ulicy Sadownickiej i Leona Sapiehy samochód nr. 7191 potrącił Jana Kałytiaka, właściciela realności Na Bajkach, który doznał licznych obrażeń. — Sprawca potrącenia zbiegł w chmurze dymu.

Antoni Schczęśnik, potrącony samochodem na ul. Pełczyńskiej doznał ciężkich obrażeń.

Michał Jabłoński, zarobnik, został potrącony i zraniony w nogę, przez samochód nr. 7350, kierowany przez Konrada Kowalewskiego.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła śledztwo.

—:::—

Z sali sądowej.

Skrytobójcze morderstwo czy zabójstwo.

Dmytro Przyszlak, 25- letni analfabeta, zarobnik w Putiatyczach, ożeniwszy się niedawno, zamieszkał wraz z żoną w tymsamym domu, którego część zajmował jej krewny Hryńko Gałach. Ale Gałach lubił awantury, napadał często o byle co na Przyszlaka i jego żonę, tak, że spokoju nigdy nie mieli. Raz po awanturze Przyszlak obawiając się nowego napadu Gałacha przeniósł się do swojej matki, pozostawiając żonę na gospodarstwie.

9. kwietnia b. r. Przyszlak natknąwszy się na Gałacha strzelił trzykrotnie z karabinu, zadając mu śmiertelne rany.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Przyszlakowi, oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo. Oskarżony tłumaczy się tem, że Gałach wybiegł do niego z kijem, on zaś w obronie własnej strzelił do niego, bez zamiaru pozbawienia go życia.

Przesłuchano cały szereg świadków, którzy przyznają, że Gałach był człowiekiem napastliwym i zawsze skorym do bitki.

Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Rozprawie przewodniczy r. Meyer, oskarża prok. Laskowski, broni dr. Pieracki.

—:::—

Klerykalne awantury.

PRAGA. 18. 10. (Pat.) „Narodni Listy" donoszą, że w słowackim teatrze Narodowym przyszło wczoraj do demonstracji w czasie przedstawienia dramatu „Ziżka". Demonstracje wywołały antikatolickie tendencje sztuki. Dzienniki czyni prasę słowacką odpowiedzialną za tę demonstrację.

—:::—

Transport monet srebrnych już nadszedł.

WARSZAWA. 18. października. (A. W.) 17. b. m. nadszedł ze Stanów Zjednoczonych pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych. W połowie przyszłego tygodnia spodziewany jest 2-gi transport monet srebrnych wykonanych przez królewską mennicę w Anglji. Trzeci transport nadejdzie w 2,giej połowie listopada z Francji.

Popieranie rolnictwa we Francji.

PARYŻ. 18. 10. (Pat.) Minister rolnictwa oświadczył korespondentowi Havasa, że urząd zaopatrzenia szukać będzie środków wyrównania deficytu 10 milj. kwintali zboża i przygotuje w tym względzie szereg projektów. Minister uważa, że należałoby doprowadzić do tego, aby w przyszłości Francja nie sprowadzała zboża z zagranicy. W konsekwencji tego celem poparcia kultury zbożowej rząd zawrze szereg układów i dla osiągnięcia zniżki cen nawozów przedstawi w Izbie projekt obniżenia cen nawozów niem. dostarczanych tytułem odszkodowań i zaproponuje zniesienie opłat celnych od nawozów oraz redukcję taryfy transportowej dla nawozów, ziarna i produktów rolniczych. Pozatem wydany będzie szereg zarządzeń nadających pewne przywileje rolnikom obsiewającym w dostatecznej mierze swe obszary zbożem.

—:::—

Zeppelin jako stały środek komunikacji.

LONDYN. 18. października. (Pat.) Wedle doniesień amerykańskich, ma powstać w Stanach Zjednoczonych towarzystwo, które zakupi Zeppelina R. 3, oraz nabędzie jeszcze inne okręty sterowe powietrzne i przy ich pomocy zorganizuje linję komunikacyjną napowietrzną transatlantycką i transoceaniczną. Generał Edwards oświadczył, że linja taka będzie funkcjonowała za dwa lata.

—:::—

Zwycięstwo socjalistów w Żywcu.

WARSZAWA. 18. października. (tel. wł.) Niedzielne wybory do Kasy chorych w Żywcu dały wielkie zwycięstwo liście socjalistycznej. Na listę nr. 1, (chadecja) padło 834 głosów, wobec czego uzyskała ona 11 mandatów. Na listę nr. 2 (PPS.) 1372, a zatem 19 mandatów.

—:::—

Na odsiecz.

PARYŻ. 18. października. (Pat.) Chicago Tribune donosi z Hong Kong. Dwie amerykańskie kanonierki zostały wysłane do Kantonu na skutek doniesienia konsula amerykańskiego, że życie cudzoziemców jest zagrożone z powodu walk i anarchji.

—:::—

Pogadanki drożyźniane.

Rada radzi, a drożyzna rośnie.

WARSZAWA. 18. października. (A. W.) W piątek popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady spożywców, pod przewodnictwem p. Huebnera. Stwierdzono, że sytuacja aprowizacyjna kraju ze względu na nieurodzaj nie przedstawia się pomyślnie. Wobec nieurodzaju żyta prawdopodobnie wzrośnie spożycie ziemniaków, których urodzaj był w tym roku lepszy, niż w r. ub. Zebrani wypowiedzieli się za ograniczeniem spożycia, zalecając rządowi, aby w d. c. gromadził rezerwy zbożowe. Postanowiono wezwać samorządy, aby rozpoczęły przy pomocy rządu budowę piekarń mechanicznych oraz wypowiedziały się za zniżką artykułów pierwszej potrzeby, przywożonych z zagranicy.

—:::—

Gabinet socjalistyczny Brantinga.

SZTOKHOLM. 18. października. (Pat.) Lista nowego gabinetu szwedzkiego: Prezes ministrów Branting, wojskowość Osten Unden, sprawiedliwość Nothin, obrona narodowa Hansson, sprawy społeczne Gustaw Müller, komunikacja Wiktor Lorsen, finanse Torsson, oświata Olav Olssen, rolnictwo Sven Linders, handel Sandler, bez teki Nigfor i Lewinsson.

—:::—

Dywersyjne bandy bolszewickie w Rumunji.

BUKARESZT. 18. października. (Pat.) Wczoraj w okolicach Tatarhunar w Bessarabji, pojawił się szereg bolszewickich bandytów i stoczył walkę z oddziałami wojskowymi, wezwanymi do asystowania. Bandy zostały rozprószone, pozostawiając 10 zabitych i 1 rannego.

—:::—

Hołd Czechów dla Sienkiewicza.

PRAGA. 18. października. (Pat.) W związku z uroczystościami ku czci Sienkiewicza, odbędzie się w sobotę, 25. b. m. w auli uniwersytetu o godz. 11. rano uroczystość, w czasie której wygłosi profesor uniwersytetu dr. Machal przemówienie. Na stacji granicznej po przybyciu pociągu ze zwłokami Sienkiewicza, przemówi imieniem czeskich literatów poseł Pick.

—:::—

Różne.

PSZCZOŁY BEZ ŻĄDŁA. Pewnemu amerykańskiemu entomologowi udało się drogą krzyżowania otrzymać nowy gatunek pszczoły bez żądła, która pod żadnym względem nie ustępuje zwyczajnej „kąśliwej" pszczole.

JESZCZE JEDEN POLAK PISZĄCY PO ANGIELSKU. Przegląd literacki angielskiego pisma „Sunday Times", wychodzącego w Londynie — donosi:

„W Anglji jest jeszcze jeden wybitny pisarz, który niemal ma prawo uważać się za rodaka Józefa Conrada. Jest nim Samuel Gordon, którego matka była Polką. Również i Gordon nie mówił w dzieciństwie po angielsku; języka nauczył się znacznie później. Ciekawem jest, że i on mieszkał pewien czas w Krakowie, w którym Conrad spędził lata młodości.

W opanowaniu języka angielskiego Gordon nie wiele ustępuje samemu Conradowi — jak o tem można się przekonać z jego stylu, oddającego swoiste właściwości językowe angielszczyzny, w jego ostatniej powieści, zwracającej na się powszechną uwagę: „The Wishing Well" (Melrose).

Młody ten pisarz znał się z Conradem, który przepowiadał Gordonowi wielką przyszłość. Obiecujące zadatki talentu Gordon dał jeszcze jako student uniwersytetu w Cambridge".

Dziś w niedzielę 19 bm. o g. 12. w południe odbędzie się

Wesoły PORANEK w Marysieńce, Pl. Smolki 5

Nowa podwyżka ceny węgla.

Mimo, iż rząd zrzekł się podatku od węgla, kopalnie górnośląskie zasłaniając się podwyżką zarobków górników postanowiły

„podwyższyć ceny węgla grubego o 2 zł., ceny gatunku kostka i orzech o 1 zł 5 gr. Postanowiono nie podwyższać cen dla węgla dostarczanego Polskim Kolejom Państwowym w nadziei, że taryfy kolejowe zostaną obniżone. Podwyższenie cen nie dotyczy gatunków drobnych i miału oraz węgla wysyłanego za granicę.

Podwyżka węgla, który jest podwaliną całego życia gospodarczego, niewątpliwie przyczyni się do tego, że ceny w Polsce we wszystkich dziedzinach wzrosną.

Górny Śląsk przez Rząd traktowany jest wyjątkowo. Z jednej strony robotnik śląski traktowany jest przez Rząd polski jako obywatel drugiej klasy, gdyż Rząd każe robotnikowi śląskiemu pracować 10 godzin dziennie, podczas gdy tuż poza miedzą pracuje się niespełna 8 godzin, z drugiej zaś strony Rząd polski rości sobie pretensje do ustanawiania zarobków w życiu prywatno gospodarczem".

Tak pisze organ p. Korfantego „Polonia", stwierdzając zarazem, iż podwyżka ceny węgla jest niepożądana, a do tej niepożądanej sytuacji przyczynił się szczególnie pan minister przemysłu i handlu.

Organ p. Korfantego stwierdza dalej iż właściwem wyjściem z sytuacji byłoby

„aby Rząd objął w państwową administrację wszyskie kopalnie i huty, ponosił odpowiedzialność za życie gospodarcze i następstwa tych rządów społeczno polityczne".

Sposób, proponowany przez pokłóconego najwidoczniej z min. Kiedroniem p. Korfantego (o co im poszło?), jest słuszny, nie nowy, który wypadnie panu Korfantemu przypomnieć w Sajmie przy żądaniu objęcia przez państwo kopalń i hut, czego domagają się socjaliści.

Wiemy jednak dobrze, iż p. Korfanty wobec robotników ma inny język a innym przemawia do baronów węglowych, którym się wysluguje i jeszcze innym językiem mówi z Rządem, gdy chodzi mu o jego własne i jego protegowanych interesy.

Sprawa drożyzny ciągle jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla Państwa i społeczeństwa i domaga się szybkiego rozstrzygnięcia wobec zachłanności przemysłowców górnośląskich, którzy, zasłaniając się nędzną podwyżką płac górniczych „zapominają" iż płace te przedtem poważnie obniżyli. Nie biorą też pod uwagę, iż Rząd zwolnił ich z podatku, że zastosował względem nich różne ulgi przy opłacie podatku majątkowego i że lekkomyślnie patrzył przez palce na dokonywane przez nich pod protektoratem malwersacje podatkowe.

Wreszcie należy tu zwrócić uwagę na system podwyższania cen w kraju, a sprzedawania po tańszych cenach zagranicą. Przemysł „polski" zdziera z polskich spożywców skórę, aby mógł taniej sprzedawać zagranicą! Jest to gospodarcza i moralna potworność. Na dobitkę praktyki tego rodzaju mogą się na nas zemścić, gdyż przemysł zagraniczny może to traktować jako nielojalną konkurencję i domagać się represji przeciwko przemysłowi polskiemu.

—::::—

Ograniczenie liczby świąt.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15-go b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych. Powyższy projekt rozporządzenia jest niemal dosłownem powtórzeniem projektu ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w niedziele i dni świąteczne, uchwalonego przez Radę Ministrów w dniu 10 marca r. b. i wniesionego do Sejmu w dn. 17 go marca r. b. W projekcie obecnym został umieszczony § 2, który zezwala na zwiększenie w przyszłości (!) liczby świąt obowiązkowych. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zamierza podjąć inicjatywę w sprawie uzyskania zgody władz kościelnych na przeniesienie na niedzielę następujących dni świątecznych: Trzech Króli, 6 stycznia, Bożego Ciała, św. Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca i Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, 15 sierpnia.

* * *

Jak wiadomo, chjeńsko-piastowska większość sejmowa nie miała odwagi głosować w Sejmie za projektem zmniejszenia liczby świąt. Ale za to poleciła Rządowi załatwić tę sprawę na postawie „pełnomocnictwa". Jest to szczyt obłudy burżuazyjnej i dowód, jak reakcja okłamuje i oszukuje lud pracujący. P. P. S. ostro wystąpiła przeciwko dawaniu Rządowi takiego pełnomocnictwa. Chadecja natomiast głosowała za niem.

—::::—

Chcą znieść sądy przysięgłych?

Od czasu procesu krakowskiego z powodu zajść listopadowych prasa reakcyjna nie ustaje w napaściach na instytucję sądów przysięgłych. Krakowski sąd przysięgłych, jak wiadomo, jednomyślnie uniewinnił tych wszystkich oskarżonych, których chuliganerja narodowa radaby była widzieć na szubienicach. Od tego czasu niemal codziennie „budowniczowie" Polski, Rabscy, czy inni Świętochowscy, „rozprawiają" się z sądami przysięgłych jako instytucją szkodliwą, niesprawiedliwą (właśnie!) niefachową itd. Rabscy i Świętochowscy wychowani w atmosferze wschodu nie wiedzą, co to są obywatelskie trybunały przysięgłych i walczą o zniesienie czynnika, który wszystkie kulturalne państwa uznały za niezbędny przy decyzjach o winie podsądnych.

I kto wie, czy nie ze skutkiem walczą ci szermierze nahajki o zniesienie sądów przysięgłych, bo jak chodzą pogłoski, rząd ma wnieść do sejmu projekt przekształcenia sądów przysięgłych w ten sposób, by składały się one z sześciu przysięgłych ze sfer obywatelskich i sześciu sędziów fachowych. Dopiero taki aeropag miałby decydujący głos przy ogłaszaniu werdyktów.

Sądy takie stałyby się parodją sądów przysięgłych, bo rzecz prosta, że tam, gdzie sumienie jest jedynym paragrafem, nie może być czynnikiem decydującym pisany paragraf ustawy, którego reprezentować musieli sędziowie fachowi. Paragraf decyduje o karze, sumienie obywateli zaprzysiężonych o winie. — Współudział sędziów fachowych w sądach przysięgłych krępowałby sędziów obywatelskich, mgłą paragrafów przysłaniałby nieraz jasny na daną sprawę pogląd.

Trudno przypuścić, by sejm pozwolił sobie narzucić taki horendalny projekt, ale już sam projekt, gdyby został wniesiony, postawiłoby Polskę wobec świata w bardzo wyraźnem świetle: państwa najbardziej reakcyjnego, któremu wzorem świeci Rosja carów.

—::::—

Socjaliści francuscy wobec rządu Herriota.

Onegdaj odbył się w Paryżu kongres socjalistów departamentu Sekwany, na którym omawiano głównie sprawę popierania bloku lewicy rządowej przez socjalistów. Poszczególni członkowie kongresu podnosili, że poparcie to idzie za daleko i domagali się, aby partja występowała jako czynnik zupełnie niezależny, a nie działała jako jedna z frakcji większości rządowej. Inni delegaci przemawiali za blokiem lewicy i bronili Herriota, który spełnił już część swoich zadań, występując na zewnątrz za prawdziwym pokojem, przeco zdobył z powrotem utracone sympatje dla Francji.

Longuet i Grandvolles zaproponowali formułę kompromisową, według której gabinetowi Herriota niema się czynić żadnych trudności, przyczem jednak musi się bezwarunkowo zachować zupełną niezawisłość partji. Socjaliści nie mogą bez zastrzeżeń uprawiać polityki rządowej, ale muszą zachować swobodę krytyki i nie odmawiając poparcia rządowi, trzymać się przy głosowaniach socjalistycznej linji działania.

Wybrano komisję, złożoną z 12 członków, która ma opracować ostateczny tekst rezolucji.

Komunikat.

× „ŻYCIE". Sekretarjat urzęduje w wtorki i piątki od 19—20 (7—8) w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. W godzinach urzędowych przyjmuje się wpisy nowych członków.

× „ŻYCIE". Posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 7-mej. O punktualne przybycie uprasza się wszystkich kol. kol. z Zarządu i komisji Rewizyjnej.

× „ŻYCIE". Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Rynek 3 II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Kom. Rewizyjnej.
3) Nasze stanowisko ideowe (deklaracja ideowa).
4) Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego.
5) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw, uprasza się kol. kol. o liczne i punktualne przybycie.

St. Janicki, sekr. J. Ochman, przewodn.

Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIE PARTYJNE W RADWAŃCACH (pow. Sokal) odbędzie się w niedzielę 19 bm. Referat wygłosi tow. Fröhlich.

* POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się we wtorek 21 bm. Uprasza się wszystkie Towarzyszki należące do Zarządu o punktualne przybycie. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

* SZKOŁA SOCJAL. W STRYJU rozpocznie się w poniedziałek 20 bm. o 7-mej godz. wiecz. Kurs trwać będzie 6-tygodni po 4 godz. tygodniowo. Chcący korzystać z wykładów mają o 7-mej wieczór w poniedziałek zjawić się w Związku Kolejarzy.

3 Z. Z. S.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Kary za lichwę towarową.

Czarna lista.

Lwów, 17. października.

Skargi wniesione na paskarzy bywają przeważnie rozpatrywane przez IX. departament magistratu.

W ostatnim czasie ukarano tu za lichwę towarową na karę aresztu bez zamiany na grzywnę: Maurycego Satza, rzeźnika, na 15 dni, Franciszkę Finiewiczową i Wilhelma Todta, po 5 dni, Franciszka Niedźwieckiego, Piotra Otryszko, Marjana Hołuszkiewicza, Stanisława Koziarskiego, Sabina Wolińskiego, Paulinę Laudową, Antoniego Bodnara i Franciszka Chmielewskiego po 3 dni, Salę Homik na 2 dni, zaś Jankla Ingera na 24 godzin aresztu.

Za brak faktur kupieckich i cen za wystawą ukarano grzywnami po tysiąc złotych Bena Klaftena i Leopolda Loscha. Maksa Satza ukarano za paskarstwo grzywną 200 zł. lub aresztem przez 20 dni.

Grzywnami po 100 zł. ukarano: Stanisława Koziarskiego, Maksa Nachta, Samuela Haya Stanisława Konopackiego, Jakóba Samuela Katza i Mordka Majera Podbereźca.

Grzywnami po 50 zł. ukarano: Scheindlę Waldmanową i Konstancję Wojciechowską. — Pozatem ukarano znaczną ilość kupców i przekupni niższemi grzywnami bądź za paskarstwo, bądź też za niewystawianie cen za wystawami.

Znaczną ilość podobnych spraw rozstrzyga sąd karny.

Kary, jakie nakłada magistrat i sąd we Lwowie na paskarzy, są łagodne w stosunku do kar nakładanych za lichwę towarową po innych miastach.

W Warszawie ukarano onegdaj Nunę Lilental, właścicielkę sklepu korzennego za lichwę przy sprzedaży kaszy krakowskiej na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, 500 złotych grzywny i 60 zł. opłat sądowych.

Podobnych przykładów możnaby mnożyć wiele.

Nic więc dziwnego, że we Lwowie szaleje drożyzna bardziej, niż w innych miastach kraju.

—:::—

O reformę rolną.

Zebrali się członkowie sejmowej komisji komisji rolnej, by rozpocząć obrady nad dwoma projektami nowej ustawy wykonawczej o reformie rolnej. Jeden to projekt rządowy b. ministra p. Ludkiewicza, drugi zaś to projekt „Wyzwolenia“. Referować miał poseł Poniatowski.

Na komisję przybył p. Kopczyński, minister reform rolnych, prosząc o głos przed referentem, posłem Poniatowskim.

Na wstępie zaznaczył, że dawny projekt rządowy „wycofuje“, ale i projektowi „Wyzwolenia“ dla różnych przyczyn jest przeciwny. Obiecuje wkrótce przedstawić Sejmowi nowy projekt rządowy.

Dalej p. minister prosił komisję, aby zechciała wysłuchać jego zdania co do samego wykonywania reformy rolnej przez Urząd Ziemski, albowiem to się wiele może przyczynić do ułatwienia pracy komisji rolnej — pracy olbrzymieje, którą sejm będzie musiał w jaknajkrótszym czasie wykonać, jeśli reforma rolna wogóle ma dojść do skutku.

Przedewszystkiem p. min. zwrócił uwagę na sprawność Urzędów Ziemskich, wychodząc z założenia, że na nic się zdały ustawy, jeśli wykonanie będzie długie i złe.

W rezultacie badań, doszedł do przekonania, że Urzędy Ziemskie trzeba jak najszybciej zreformować, skracając i upraszczając w nich sposób postępowania. O szczegółach sejm wkrótce będzie powiadomiony.

Wielu urzędników jest pracowitych i chętnych, ale praca nie posuwa się naprzód wskutek wadliwych rozporządzeń wykonawczych do ustaw sejmowych, które zagważdżają szybkość roboty.

P. minister przytaczając dane liczbowe o robotach, wykonanych przez Urzędy Ziemskie w stosunku do zgłoszonych, wskazuje, że stosunek ten wygląda jak 4 do 100.

To wszystko musi uledz radykalnej i natychmiastowej zmianie. Muszą ustać: przewlekanie, biurokratyzm i nadużycia, jak n. p. procentowe opłacanie się geometrów na rzecz komisarza ziemskiego, jak to się zdarzało.

Ustawy sejmowe, tyczące się różnych dziedzin reformy rolnej, w wielu wypadkach są sprzeczne, co zupełnie uniemożliwia parcelację i to sejm musi przerobić, zmieniając to, co jest złe.

Trzeba wejść jak najprędzej na drogę finansowania reformy rolnej przez Bank rolny.

Wywody swoje p. minister zakończył słowami: „Sprawa jest nagląca, nie wolno mi milczeć, a przytem pragnę być zupełnie szczery, choć już puszczane są pogłoski, że w ten sposób likwiduję Min. reform rolnych. Ja zaś, po porozumieniu z kolegami ministrami jestem zdania, że wprowadzenie wyżej wymienionych zmian da możność pracy i rozwoju Min. reform rolnych“.

W dyskusji posłowie zażądali od ministra oświadczenia, kiedy przedstawi rządowy projekt ustawy wykonawczej o reformie rolnej. Odpowiedział, że najdalej za 2 tygodnie zgłosi nietylko ustawę, ale i nowelę do ustaw innych, jak serwitutowa i t. p.

Nowy „car“.

Po wydaniu manifestu do ludu rosyjskiego „car“ Cyryl, jak donoszą pisma rosyjskie, rozpoczął swoje panowanie od szeregu nominacji, o których ogłasza jedyny organ „cara“, malutkie pisemko, wydawane w Nowym Sadzie p. t. „Wiera i Wiernost“. Nominacje te są następujące: pełnomocnikiem na Banat został mianowany koniuszy hr. Grabbe, przedstawicielem na Macedonję — generał Papengut, dyrektorem wydziału dobroczynności p. Wietczinin (jak piszą „Dni“ narazie sprzedaje masło na targu), pełnomocnikiem na Sarajewo — p. Wiranowskij, pełnomocnikiem na Banjalukę p. Ketritz.

Jednocześnie ogłosił „car“ rozkaz, którym zabrania wszelkich napaści i insynuacji pod adresem kogokolwiekbądź z rodziny Romanowów.

Ten ostatni rozkaz, jak wskazują „Dni“, przyszedł w samą porę, bo akurat w tymże czasie w Londynie ogłoszono niewypłacalność rodzonego brata „jego cesarskiej mości“ Andrzeja Włodzimierzowicza, który był właścicielem wielkiego domu gry, a w Paryżu spisano nowy protokół z powodu jednej z wielu awantur pijackich Dymitra Pawłowicza, kuzyna „cara“, a jednocześnie pretendenta do tronu.

W Belgradzie przedstawiciel „cara“ niejaki Mikołaj Tolstow urządził po pijanemu awanturę w redakcji gazety „Politika“ za to, że bez szacunku pisze o nowym „carze“.

Rejestrując te początki panowania „Cyryla I“, „Dni“ przypominają, że wszystko to zresztą nie jest gorsze od dawnych pijackich awantur Cyryla i jego braci, którzy rozbierali Francuzki i tak wypuszczali je na ogólną salę restauracyjną i malowali farbą olejną siostry miłosierdzia w Mukdenie.

—:::—

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ! W niedzielę dnia 19 bm. godz. 9-ta rano odbędzie się w kinie „Kopernik“ poranek kinematograficzny na cele oświatowe Zarządu Strzeleckiego we Lwowie. Bilety wstępu na wszystkie miejsca 1 zł. Wyświetlony będzie film: „Bitwa pod Czuszyną“.

Wieczory kultury teatralnej.

Ogólnie odczuwany przełom w twórczości dramatycznej i sztuce teatralnej skierowuje żywą uwagę ku problemom teatralnym.

Tak rozwijająca się gałąź badań kulturalnych interesuje szerokie warstwy naszej inteligencji, która atoli obarczona ciężkimi warunkami teraźniejszymi, może nie zawsze potrafi utrzymać kontakt z postępem wiedzy i sztuki.

Aby więc zaznajomić jak najszersze kręgi naszej kulturalnej publiczności z obecnym stanem tych tak doniosłych zagadnień, zrzeszyło się w naszem mieście z inicjatywy szkoły dramatycznej PTM. grono prelegentów w celu wygłoszenia cyklu odczytów o kwestjach twórczości i odtwórczości scenicznej.

Wieczory kultury teatralnej inauguruje prelekcja wstępna prof. dr. J. Kleinera, która odbędzie się 17. listopada, poczem wygłoszą odczyty pp.: J. Balicki, K. Bukowski, A. Ćwikowski, F. Frączkowski, H. Hescheles, J. Jedlicz, K. Jędrkiewicz, W. Kozicki, C. Krzyżanowski. E. Kucharski, S. Maykowski, J. Mirski, J. Parandowski, M. Rolle, A. Schröder, M. Sołtys, A. Sołtys, W. Terlecki, S. Żywulski i inni.

Wykłady odbywać się będą każdego poniedziałku w sali Instytutu Technologicznego, (ul. Bourlarda).

Bliższe szczegóły w afiszach.

—:::—

Wahabici.

Tocząca się obecnie w Arabji wojna króla Hedżasu, Hussejna, z sułtanem Nadżdu, Ibn Saudem, jest wojną religijną, wywołaną przez wojowniczych wahabitów.

Nazwa ta często występuje w historji Arabji, na mapach zaś geograficznych znajdujemy oznaczone nią środkowe i północne okolice ogromnego półwyspu. zdawałoby się więc, że jest nazwą etnograficzną. — Tymczasem bynajmniej nie oznacza rasy lub plemienia, lecz jest nazwą wyznawców nauki arabskiego reformatora religji mahometańskiej, Abd ul Wahaba.

Abd ul Wahab wznowił w pierwszej połowie osiemnastego wieku dawno zapomnianą naukę Ibn Tamirry, który w ósmym wieku po Mahomecie nawoływał do powrotu do czystej wiary. Według jego nauki, cześć należy się jedynie Allahowi. On jest jeden godzien czci, Mahomet zaś, Abraham, Mojżesz, Jezus Chrystus, to tylko ludzie. Zwracać się do nich w modlitwach, to znieważać imię Boskie, oddawać cześć ich grobom, to bałwochwalstwo. Używanie wina, tytuniu, kawy, wogóle wszystkiego, co oszałamia zmysły jest zabronione, odwraca bowiem ludzi od Boga. Grzechy należy tępić, siedliska ich — niszczyć. — A za siedliska najniebezpieczniejsze grzechu uważają wahabici miasta. I nie dziw, nauka bowiem nowego proroka znalazła zwolenników, głównie śród koczowniczych i pasterskich plemion Arabji środkowej.

W 1767 r. umarł Abd ul Wahab, ale liczba zwolenników jego była już tak wielka, że wypowiedzieli wojnę światu muzułmańskiemu, w 1861 r. zdobywają i niszczą miasto perskie Kerbelę, świętość szyitów, a w trzy lata później zdobywają miasto święte sunnitów, Mekkę, i znoszą doszczętnie gmachy, wzniesione nad grobowcem Mahometa w Kadinie.

Sułtan turecki wysyła pzeciwko nim wodza albańskiego, Mahometa Alego baszę, mianując go jednocześnie chedywem Egiptu, aby stamtąd mógł razić wahabitów. Po ośmioletniej walce wahabici są pobici i wyparci z Mekki i Medyny, ale w 1830 r. powstają znów pod wodzą sędziwego Turkiego, syna Abd ul Wahaba i po długich walkach z plemionami arabskiemi szemmarów i hamirów, zakładają w Arabji środkowej sułtanat niepodległej Nedżdu

I znów płynie stamtąd hasło wojny świętej ze światem muzułmańskim. Fanatyczni, okrutni wyznawcy „czystej wiary“ napadli niedawno na Transjordanję, tudzież wyrżnęli, jako bałwochwalców, liczną karawanów pielgrzymów, powracających z Mekki, dzisiaj zaś zwrócili się ku południowi i zagrażają zniszczeniem Mekki. A choć król Husseja rozporządza armją, uzbrojoną w broń najnowszą i posiadającą nawet samoloty, to jednak zastępy sułtana Ibn Sauda przewyższają znacznie armję jego liczbą gotowych na wszystko wojowników.

—:S:—

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.